

Medytacja 18

Wspólnota i Eucharystia – o sensie bycia w Kościele. (Mt 26, 26-30)

Modlitwa przygotowawcza: prosimy, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Boga.

Obraz: Wyobraźmy sobie, że jesteśmy wraz z uczniami w Wieczerniku. Dostajemy kawałek chleba od Jezusa i słyszymy słowa ustanowienia Eucharystii.

Prośba: Prosimy o wiarę w sens bycia w Kościele i w sens tego wszystkiego, czego w naszej wierze nie rozumiemy.

Rozważanie: Niedzielną i świąteczną Mszą św. to dla większości z nas przyzwyczajenie nabyte jeszcze w dzieciństwie. Na lekcjach religii, przygotowując się do I Komunii lub bierzmowania uczono nas jakiś definicji i regulek: kim jest Bóg, czym są sakramenty, czym jest Kościół. Ile wtedy zrozumieliśmy i co w nas z tego zostało? Zapewne niewiele. Po latach zostało może tylko przyzwyczajenie do chodzenia do Kościoła w niedzielę i od święta.

Ale co dziś dla mnie znaczy Kościół i Eucharystia? Czy zastanawialiśmy się co tak naprawdę znaczy nasza niedzielna obecność na Mszy? Uczestnicy paschy w Wieczerniku nie mieli jasności, że dzieje się tam coś nowego, coś co będzie wspomniane aż do końca świata. Słuchali Jezusa, ale chyba nie rozumieli. My też słuchamy Mszy świętej, ale nie bardzo chyba zastanawiamy się, co się dzieje na ołtarzu i co znaczą modlitwy wypowiedane przez kapłana.

Uczniom również zajęło dużo czasu zanim z zapamiętanych słów Jezusa zaczął się przebijać do nich ich sens. Wymagało to dużo wysiłku, czasu i pomocy Ducha Św. Słowa o spożywaniu ciała i piciu krwi mogły wywołać w apostołach co najmniej zdziwienie i niezrozumienie. Wcześniej faryzeusze uznali to za bluźnierstwo. Chrystus mówił tajemniczo i głosił prawdy niezrozumiałe dla umysłu.

I chyba nic się nie zmieniło, bo my także nie rozumiemy tak naprawdę jak w Eucharystii jest obecny Bóg. Ale w to wierzymy. Eucharystia inaczej nazywa się komunią, czyli wspólnotą. Czyńcie to na moją pamiątkę – to testament Jezusa przekazany apostołom, a przez nich następnym pokoleniom chrześcijan - również nam. Chrystus pozostawia pamięć o sobie i zbawieniu, które przyniósł wspólnocie ludzi. Ta wspólnota tworzy Kościół. Dziś również Kościół to nie tylko budynki, prawo, teologia, obrzędy, ale przede wszystkim my – ludzie.

Czy patrzymy na Kościół jako wspólnotę ludzi, którzy powinni się kochać? Czy czujemy się częścią tej wspólnoty? Czy raczej patrzymy na nią z zewnątrz? Czy czujemy się odpowiedzialni za swoją parafię, diecezję? Czy postrzegamy Kościół jako nasz dom czy tylko miejsce do którego idzie się z obowiązkową wizytą? Chrystus chciał abyśmy we wspólnocie w Niego wierzyli i wspólnie z innymi ludźmi głosili Ewangelię. Co znaczy dla nas bycie w Kościele, czy może raczej, bycie Kościołem?

Modlitwa końcowa: Wierzę w Boga Ojca.